

Ks. Walerian S ł o m k a, *Medytuję więc jestem*, Łódź: Archidiecezjalne Wydawnictwo Łódzkie 1992, ss. 222.

Przyznać trzeba, że zagadnienie medytacji stało się w ostatnich latach niezwykle aktualne, stąd też i omawiana książka stanowi jakby odpowiedź na tego rodzaju zainteresowania zarówno ze strony osób duchownych i zakonnych, jak i świeckich. Odwołując się do opinii wyrażonej przez pewną słuchaczkę odczytu na temat medytacji, Autor zaznaczył we Wstępie, że obecnie w Polsce wielu tzw. guru „uczy swych zwolenników wschodnich medytacji, a miliony katolików tego kraju są pozbawione jakiegokolwiek możliwości wprowadzenia w medytację chrześcijańską” (s. 7). Podstawową myślą książki ks. Słomki jest przeświadczenie, iż człowiek jest o tyle *sapiens*, o ile jest *meditans*. Co więcej, swoim wywodem Autor przekonuje, że chodzi mu nie tylko o przymiot mądrości, lecz o samo bycie człowiekiem, i to na miarę jego uszczęśliwienia.

Zagadnienie medytacji zostało potraktowane przez Autora wszechstronnie. Znalazła w niej swe miejsce zarówno tradycja wschodnia, jak też zachodnia. Nawiązując do *Listu do biskupów Kościoła katolickiego o niektórych aspektach medytacji chrześcijańskiej* z 15 X 1989 r., zredagowanego przez Kongregację do spraw Nauki Wiary, Autor dostrzega zagrożenia medytacji chrześcijańskiej ze strony tzw. medytacji wschodnich. Z naciskiem podkreśla on, że nie można mówić o chrześcijańskiej medytacji tam, gdzie brak jest wizji Boga, człowieka i świata ukazanych przez Ewangelię Chrystusa oraz gdzie nie ma chrześcijańskiego życia teologalnego i sakramentalnego (por. s. 17). Medytacje wschodnie uderzają właśnie w osobowy charakter wizji zarówno Boga, jak i człowieka, a idea samozbawienia przeciwstawia się zbawczemu dziełu Jezusa Chrystusa. Ustosunkowując się do technik jogistycznych w medytacji, ks. Słomka mówi o możliwości ich stosowania w medytacji chrześcijańskiej, lecz bez przejmowania światopoglądowej wizji właściwej tzw. medytacjom wschodnim. W odróżnieniu od immanentyzmu i apersonalizmu tych medytacji Autor wypracował teorię medytacji komunii osobowej i zarysował przykłady jej uprawiania.

Część druga pracy traktuje o teorii i praktyce medytacji. Autor podkreśla, że „medytacja ma swą podstawę w sercu – centrum osoby ludzkiej”, jednakże jej podmiotem jest integralnie pojmowane człowieczeństwo (por. s. 48). Szeroko Autor uwzględnił zagadnienie przedmiotu medytacji. Przedmiotem tym może być świat przyrody, własna podmiotowość, powinność moralna, inni, a także dzieła kultury, symbole i obrazy, w szczególności zaś sposób Bóg, słowo Boże i sakramenty święte. Mówiąc o uwarunkowaniach medytacji, Autor podkreśla, że powinna się ona odwoływać do wymiaru zarówno ascetycznego, jak i mistycznego. Jakkolwiek chrześcijaństwo nie wypracowało szeroko rozbudowanej teorii pozycji ciała w procesie modlitwy czy medytacji, to jednak powinno być ono czynnikiem sprzyjającym lub też twórczo towarzyszącym medytacji. Ważną rolę odgrywa też psychika ludzka, a więc odprężenie i koncentracja, nadto oddech i rytm serca. Z praktycznego punktu widzenia Autor nasz zaleca codzienną medytację, trwającą przynajmniej kwadrans, w najbardziej odpowiednim czasie. Medytacyjny sposób bycia może być pogłębiony przez praktykę dnia skupienia w każdym miesiącu, a

także coroczne rekolekcje zamknięte. Ważny jest też wybór odpowiedniego do medytacji miejsca.

Część trzecia pracy nosi tytuł: „Od medytacji do kontemplacji”. W związku z tym Autor omawia pojęcia kontemplacji, działania i apostołstwa, by następnie ukazać dotychczasowe próby rozwiązywania relacji zachodzących między życiem kontemplacyjnym a czynnym i wreszcie podjąć się naszkicowania własnego poglądu w kwestii życia kontemplacyjnego i czynnego. Ks. Słomka podkreśla, że „chrześcijanin poświęcający się w szczególny sposób życiu kontemplacyjnemu musi pod grozą utraty własnej tożsamości żyć także życiem czynnym”, podobnie jak „poświęcający się szczególnie życiu czynnemu musi pod grozą utraty własnej tożsamości żyć także życiem kontemplacyjnym” (s. 172). Nie można zatem szukać alternatywy: kontemplacja czy działanie, lecz stawiać na kontemplację i działanie. Jako wzór człowieka kontemplacji Autor, na podstawie listu apostołskiego *Augustinum Hipponensem* Jana Pawła II, wskazał św. Augustyna. Ponadto książka zajmuje się kontemplacją i jej rolą w życiu chrześcijańskim według św. Jana od Krzyża. W Aneksie Autor podał „Trzy przykłady medytacji” tytułem uzupełnienia jej praktycznej strony, a także *List do biskupów Kościoła katolickiego o niektórych aspektach medytacji chrześcijańskiej* oraz *List* wprowadzający kard. Józefa Ratzingera, prefekta Kongregacji do spraw Nauki Wiary.

Zaprezentowana w sposób ogólny problematyka wskazuje, że książka ks. Słomki jest prawdziwą nowością, i to nie tylko w skali krajowej. Do książki tej z pewnością będą sięgać nie tylko duchowni czy też osoby zakonne, ale też i ludzie świeccy dążący do osiągnięcia wysokiego stopnia rozwoju swego człowieczeństwa, które rodzi komunია miłości z Bogiem, z bliźnimi i z całym światem stworzonym.

*Ks. Jerzy Misiurek*